Nr. 270 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 24 listopada 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

PROCES HARCERZA DELONGA.

Sprawa Jana Delonga nabrała rozgłosu w kraju. Nabrała go i zagranicą choćby przez wzgląd na znane pismo, które harcerstwo polskie wystosowało niedawno do naczelnych władz harcerskich w Londynie. Zaciążyła także poważnie na układzie stosunków polsko-czeskich.

W dniu 28 lipca br. odbyła się w polskim Cieszynie manifestacja antyczeska. Uczestnicy zgromadzenia złożyli publiczną przysięgę, że będą dążyć do oswobodzenia Polaków z za Olzy. Dnia 5 sierpnia został aresztowany za udział w tej manifestacji przez władze czeskie w chwili, gdy przekroczył kordon graniczny, aby odwiedzić rodziców, polski harcerz i polski obywatel, Jan Delong. Wytoczono mu śledztwo a akt oskarżenia poszedł w dwuch kierunkach: 1) Delong brał udział w „spisku" przeciw całości republiki czecho-słowackiej; 2) Delong rzucał podczas demonstracji kamieniami na czeską straż graniczną. Ten drugi punkt budzi mniejsze zainteresowanie. Ciekawym jest punkt pierwszy.

Odnośny przepis ustawy o ochronie republiki mówi: „Kto się z kimś stowarzyszy w celu zamachu na republikę; kto wejdzie w tym celu w stosunek bezpośredni lub pośredni z obcą potencją lub z obcemi czynnikami, szczególnie wojskowemi lub skarbowemi; kto w tymże celu zbiera siły zbrojne albo pomocnicze, organizuje je lub ćwiczy; kto dostarcza lub zaopatruje się w tym celu w broń, amunicję lub inne środki — będzie karany za zbrodnię ciężkiem więzieniem od jednego roku do lat pięciu".

Proces, jaki się rozegrał dni temu kilka nie wykazał ani jednego momentu, przewidzianego w tym przepisie. Nie starano się nawet udowodnić istnienia takiego spisku. Nawet w związku z manifestacją cieszyńską zawiedli wszyscy świadkowie, którzy mieli rzekomo przedstawić drastyczne jakieś tej manifestacji momenty. Wykazano jedynie udział Delonga w manifestacji i nic więcej.

A jednak Delong został uznany winnym właśnie spisku przeciw całości republiki czeskosłowackiej. Stało się zaś w ten sposób rzeczą niewątpliwą, że władze czeskosłowackie i na terenie sądowym kierują się nastrojami i stanem nerwowym, dalekim od chłodnego, zrównoważonego patrzenia ludzi, którzy są przekonani o słuszności swej sprawy. Stało się rzeczą niewątpliwą, że Czesi nie mają zamiaru z własnej dobrej woli zmienić swego szowinistycznego prześladowczego stanowiska wobec ludu polskiego za Olzą. Że konieczną jest w dalszym ciągu czujność i twarde stanowisko narodu polskiego, który rodaków swych za Olzą nie może zostawić na pastwę czeskiej polityki prześladowań i wytępienia.

Czesi w ostatnich dniach rozprawiają szeroko o swej chęci „wyciągnięcia ręki do zgody". Niechajże pamiętają o tem, że zgodę mogą osiągnąć tylko przez zmianę swego postępowania wobec Polaków u siebie. Jak długo tego nie zrozumieją, tak długo porozumienie z nimi nie jest możliwem. Naród polski nie pragnie pięknych słów a chce czynów, wykazujących poprawę losu swych rodaków.

Szkoda, że wyrok na polskiego har-

Obie strony zwyciężają!

Warszawa, 23 XI. (PAT) Ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich PAT ogłasza nast. komunikat o sytuacji na frontach Abisynji:

Według wiadomości ze źródeł angielskich, podróżni przybywający z Abisynji twierdzą, iż cenzura abisyńska została w ostatnich czasach niesłychanie obostrzona. Ponieważ władze włoskie w Asmarze stosują również surową cenzurę, częstokroć trudno jest zorjentować się w sytuacji na froncie. Ilekroć dojdzie do starcia, **zarówno Włosi jak i Abisyńczycy twierdzą, iż odnieśli zwycięstwo.**

Dzisiejsze komunikaty abisyńskie, donoszące o zwycięstwach wojsk Haile Selasie dotyczą utarczek, które odbyły się przed kilku dniami i **przez Włochów były ogłoszone jako zwycięstwo włoskie.**

Abisyńczycy twierdzą, iż wojska ich są czynne na obu frontach, niepokojąc bez przerwy nieprzyjaciela. Specjalne oddziały **wysłane na terytorja włoskie** przyprowadziły na pozycje abisyńskie część ludności z terenów okupowanych.

Cesarz abisyński w wywiadzie prasowym oświadczył, iż nie uważa za konieczne wysyłanie dalszych posłów do Ogadenu.

Włosi zapowiadają silną ofensywę.

Rzym, 23 XI. (PAT) „Azione Coloniale", omawiając w artykule Guido Fernari zmianę na stanowisku wysokiego komisarza dla spraw Afryki wschodniej, wyraża opinję, że zmiana ta zapowiada serję nowych działań wojennych. Znając charakter marszałka Badoglio, można przewidywać, że nowe działania **będą miały bardziej ofensywny charakter.** Podczas, gdy celem dotychczasowych działań były pewne terytorja, które należało zająć ze względów historycznych i moralnych, głównym celem nowych działań **będą siły zbrojne nieprzyjacielskie,** bez względu na ich rozmieszczenie i ewentualną reakcję.

Plan, przypisywany nieprzyjaciołowi, a polegający na wciągnięciu Włochów wgłąb kraju, nie dał dotychczas widocznych rezultatów.

—o—

Trudno jest wyżywić miljonową armję.

Londyn, 23 XI. (PAT) Na temat zamierzonej demobilizacji 100.000 żołnierzy włoskich przez Mussoliniego, „Morning Post" pisze co następuje: „Wiadomość ta jest w Londynie uważana za dowód, że **żywienie miljonowej armji poważnie nadwyręża skarb włoski.** Zarządzenie to, które zbiega się z zastosowaniem sankcyj, uważane jest za znamienne dla wewnętrznej sytuacji Włoch. Wskazuje ono, że wyżywienie ludności jest w obecnej chwili ważniejsze od przygotowań wojennych".

Protest włoski w sprawie sankcyj pozostał bez skutku.

Rzym, 23 XI. (PAT) Do Rzymu nadeszły odpowiedzi francuska i angielska na włoską notę protestacyjną w sprawie sankcyj.

Tekst **noty angielskiej** do rządu włoskiego brzmi w streszczeniu jak następuje:

Rząd brytyjski przypomina, iż wraz z innemi rządami reprezentowanemi w Lidze Narodów, z wyjątkiem Włoch był zmuszony do stwierdzenia 7-go października, że rząd włoski uciekł się do wojny, z pogwałceniem art. 12 paktu. Bez względu na to, jak silne było uczucie przyjaźni do Włoch, rząd brytyjski był zmuszony wyrazić swą zgodę na powyższą decyzję i zaakceptować konsekwencje, jakie mu szą z tego wyniknąć.

Nota francuska w odpowiedzi na notę włoską z dnia 11-go listopada podkreśla, iż uchylenie się od zobowiązań wynikających z paktu byłoby poważnem zaprzepaszczeniem o ile chodzi o przyszłość, możliwości zastosowania postanowień paktu, stanowiących zasadniczy element zbiorowego bezpieczeństwa, zapewnionego członkom Ligi Narodów. Rząd francuski nie może wobec tego nie zastosować zarządzeń, do których przyłączył się, ale zgodnie z innymi członkami Ligi Narodów, rząd francuski uważa, iż zastosowanie postanowień paktu nakłada nań moralny obowiązek poszukiwania możliwie najprędszego pokojowego załatwienia konfliktu.

Odpowiedzi w podobnym sensie, nadeszły już od wielu państw europejskich.

Włochy bojkotują zebrania genewskie.

Genewa, 23 XI. (PAT) Rząd włoski powiadomił oficjalnie międzynarodowe Biuro Pracy, że nie weźmie udziału w międzynarodowej konferencji morskiej, rozpoczynającej się w poniedziałek w Genewie, która to konferencja ma omówić m. in. zagadnienie czasu pracy w marynarce handlowej. Reformy, przewidziane w porządku dziennym konferencji, zostały już wprowadzone w ustawodawstwie faszystowskiem.

W kołach genewskich twierdzą, że Włochy postanowiły jakoby wstrzymać się od udziału **we wszystkich zebraniach genewskich** do czasu zaniechania stosowania sankcyj. Decyzja powzięta przez wielką radę faszystowską na jej ostatniej sesji, nie została opublikowana, lecz, jak się zdaje, w tym wypadku ma się do czynienia z pierwszą konsekwencją tej decyzji.

—o—

cerza nie wypadł dla niego pomyślnie. Bądź co bądź wygasłoby jedno z ognisk wzajemnych waśni, podsycanych przez ludzi złej woli.

Gd.

Zmiany w gabinecie brytyjskim.

Londyn, 23 XI. (PAT) Przed wyjazdem na Week-End do Checkers, premjer Baldwin ogłosił zmiany, jakie dokonane zostały w składzie gabinetu brytyjskiego. Dotychczasowy lord strażnik pieczęci prywatnej i rzecznik rządu w Izbie lordów lord **Londonderry** ustąpił ze swego stanowiska i z gabinetu. Miejsce jego zajął dotychczasowy minister wojny lord **Halifax.** Na stanowisko ministra wojny powołany został dotychczasowy podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu Duff **Cooper.** Ponadto nastąpiła zamiana resortów pomiędzy min. **Thomasem** a Malcolmem **Macdonaldem.**

Minister Thomas, dotychczasowy minister Dominjów objął resort Malcolma Macdonalda jako minister kolonij a M. Macdonald objął stanowisko ministra Dominjów.

Zgon śp. dyr. Makowieckiego.

Warszawa. 23 XI. (PAT.) Dn. 20 bm. zmarł w Warszawie śp. Stanisław Makowiecki, dyr. depart. min. opieki społecznej. Zmarły cieszył się opinją wzorowego pracownika i nieskazitelnego człowieka.

BRYTANJA NIE DA NIEMCOM POŻYCZKI.

Londyn. 23 XI. (PAT.) Reuter donosi: Ministerstwo skarbu zaprzecza oficjalnie pogłosce, jakoby była w trakcie realizacji pożyczka brytyjska dla Niemiec. Z drugiej strony koła nieoficjalne City dowiadują się, że Rzesza ubiegała się rzeczywiście o pożyczkę 25 milj. funt. szterl., ale kroki te napotkały się z odmownem stanowiskiem Londynu.

USTAWA PRASOWA NA LITWIE.

Paryż. 23 XI. (PAT.) Donoszą z Kowna: Ogłoszono tu nową ustawę prasową. Prawo cenzury i zawieszenia dzienników przy sługiwało dotychczas władzom wojskowym na podstawie stanu oblężenia. Obecnie prawo to będzie wykonywane przez prefektów departamentalnych, a na terenie całego państwa przez ministra spraw wewnętrznych. Wydawcy i redaktorzy perjodyków oraz właściciele księgarń, muszą być obywatelami litewskimi, posiadać gruntowną znajomość języka litewskiego i mieć dyplom z ukończenia wyższego zakładu naukowego — conajmniej bakalaureat.

Z FRANCJI UCIEKA ZŁOTO.

Paryż. 23 XI. (PAT.) Omawiając spadek zapasu złota w Banku Francji, „L'Information" zaznacza, iż odpływ złota francuskiego kieruje się przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych. Począwszy od 17 października br. wysyłka złota do Nowego Jorku wyniosła około 2 i pół miljardów.

TRZĘSIENIE ZIEMI I POWÓDŹ.

Buenos Aires. 23 XI. (PAT.) Donoszą z Kolumbji, że wskutek gwałtownego trzęsienia ziemi miejscowość Santa Anna została **doszczętnie zburzona.** Wiele osób zginęło, mnóstwo zostało rannych.

Olbrzymia powódź wyrządziła w północnej części Hondurasu straty materjalne, obliczane **na kilkanaście miljonów dolarów,** pociągając liczne ofiary w ludziach. Kilkaset rodzin pozostało bez dachu nad głową. Przeszło 1000 osób znajduje się w położeniu niemal bez wyjścia, wskutek wzrastającej wciąż powodzi.

W GŁĘBOKIEM SILNY MRÓZ.

Głębokie. 23 XI. (PAT.) Wskutek panujących od kilku dni silnych mrozów, pokryły się lodem wszystkie znajdujące się na terenie dziśnieńskim jeziora. Onegdaj temperatura wynosiła 17 stopni poniżej zera.

—o—

Zabójcy min. Pierackiego przed sądem

Piąty dzień rozprawy.

Warszawa, 23 XI. (PAT) Na popołudniowej rozprawie Sąd przystąpił do odczytania zeznań osk. Pidhajnego. Trwało to do godz. 20, gdyż zeznania zajęły stokilkadziesiąt stron.

Obrońcy zwracają się do Pidhajnego z pytaniami, na które odpowiada on w języku ukraińskim, a ponieważ nie chce on zeznawać po polsku, przewodniczący nie dopuszcza do dalszych pytań.

Następnie sprowadzono osk. Iwana **Malucę**, przewodniczący zapytuje go, czy przyznaje się do tego, iż od roku 1932 do dnia 10. 8. 1934 r. na obszarze Polski, jak również poza jej granicami wziął udział w OUN w celu oderwania od Państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw.

Ponieważ oskarżony usiłuje odpowiedzieć w języku ukraińskim, przewodniczący przypomina poprzednią uchwałę sądu i oświadcza, że nieudzielenie odpowiedzi w języku polskim, uważać będzie za odmowę złożenia wyjaśnień. Oskarżony próbuje mówić w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący oświadcza, iż odczytane będą zeznania jego, złożone w śledztwie.

Prokurator Żeleński stwierdza, że **w śledztwie oskarżony zeznawał w języku polskim.**

Maluca organizatorem zamachu na dyr. Babija.

Sąd przystąpił do odczytywania zeznań Malucy. Oskarżony zeznał, że **jest synem proboszcza grecko-katolickiego w Nowem Siole,** pow. Zbaraż. Od r. 1927 jest studentem Politechniki lwowskiej. Maluca przyznał się do przynależności do OUN, jak również i do pomocy udzielonej Maciejce.

W chwili aresztowania, Maluca był referentem organizacyjnym krajowej egzekutywy OUN. W lipcu 1932 r. był on w Pradze, gdzie widział się z Baranowskim i płk. Konowalcem. **W sprawach bojowych Maluca utrzymywał kontakt z Pidhajnym i Banderą.** Nielegalna literatura napływała do Krakowa, który organizacyjnie podlegał Banderze. Pieniądze na cele organizacyjne Maluca otrzymywał od Bandery. **Referentem bojowym był R.** Szuchewycz, który rekrutował m. in. w r. 1933 bojowców. Z inicjatywy Malucy organizowane były kursy wyszkoleniowe dla członków OUN.

W związku z bojową organizacją OUN Maluca zeznaje, że na jesieni 1933 r. dowiedział się o projektowanym **zamachu na wojewodę wołyńskiego,** wiedział również o projektowanym zamachu na podkomisarza więziennego we Lwowie **Kossobudzkiego. Sam brał udział w organizacji zamachu na dyr. gimn. ukr. we Lwowie Babija.** Sprawą tą zajmowali się m. in. również Myhal, Kaczmarski i Maszczak. Organizował również napad na posła Matczaka, występującego przeciwko OUN.

W sprawie zabójstwa min. Pierackiego, osk. Maluca oświadcza, że **w październiku 1933 r.** jeździł do Poznania, a stamtąd do Lublina w celu organizowania tzw. „chat", tj. miejsc schronienia dla ukrywających się członków OUN. Oskarżony wiedział również o specjalnym wywiadzie prowadzonym przez Łebeda w Warszawie oraz o tem, że mu pomaga Hnatkiwska. W czasie pobytu Malucy w Warszawie, Łebed pokazywał mu fotografję min. Michałowskiego i Jędrzejewicza, co wskazywało, że Łebeda obserwuje również te osoby.

Na folwarku „Ustaszi".

O Łebedzie oskarżony zeznaje, że w Berlinie spotykał się z Jarym oraz wodzem chorwackim „Ustaszi" Pawelicem. **Był również w Genewie** i wiedział się prawdopodobnie z Konowalcem. Pozatem **Łebed był na tzw. folwarku „Ustaszi", gdzie odbywał ćwiczenia z bronią.** Od Łebeda dowiedział się m. in., że zagranicą postanowiono przystąpić do „mokrej roboty".

Oskarżony zeznaje, że z Maciejką spotykał się kilkakrotnie we Lwowie. **O zabójstwie min. Pierackiego** Maluca dowiedział się po przybyciu do Lwowa od „gościa z Warszawy", z którym zetknął go Kaczmarski. Maciejko nie mówił mu początkowo swego właściwego nazwiska, tylko wspomniał, że zameldowany był w Warszawie jako Władysław Olszański. Do właściwego nazwiska przyznał się dopiero 14 lipca i wręczył wówczas Malucy swoją prawdziwą książeczkę wojskową, którą przekazano następnie Kaczmarskiemu. Zakomunikowany Malucy przez Maciejkę opis przebiegu zamachu i ucieczki zgadza się z opisami ogłoszonemi przez prasę. W Warszawie miał się spotkać ze Skybą. **Maluca domyślał się że to Łebed.** Po przybyciu przez Lublin do Lwowa, Maciejko wyraził chęć ucieczki do Czechosłowacji. Od niego Maluca dowiedział się, że zamach na ministra Pierackiego został przyspieszony zpowodu aresztowań ukraińców w Krakowie. Maluca pomagał Maciejce w ukryciu się i ucieczce zagranicę.

Odczytanie zeznań osk. Malucy zakończyło się o godzinie 22.40, poczem przewodniczący zarządził przerwę do dnia dzisiejszego.

Czornij też nie chce mówić po polsku.

Warszawa, 23 XI. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego rozpoczęło się się o godz. 10.45. Na ławie oskarżonych znajduje się **Jakób Czornij.**

Przewodniczący zapytuje go, czy przyznaje się do tego, że od r. 1933 do dnia 27 września 1934 na obszarze Polski wziął udział w organizacji ukraińskich nacjonalistów w celu oderwania od Państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw.

Ponieważ oskarżony usiłuje mówić w języku ukraińskim, przewodniczący przypomina mu, że obowiązany jest składać wyjaśnienia w języku polskim. Oskarżony w dalszym ciągu próbuje mówić w języku ukraińskim mimo wezwania przewodniczącego aby usiadł, wobec czego przewodniczący zarządza **usunięcie oskarżonego z sali,** poczem ogłasza postanowienie, w myśl którego z uwagi na to, że oskarżony na zadawane mu pytania odpowiada w języku niepolskim, chociaż **język polski zna i nim włada, był bowiem studentem Uniwersytetu w Lublinie,** a temsamem odmawia udzielenia wyjaśnień, sąd okręgowy postanowił odczytać zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie.

Sąd przystępuje do odczytywania tych zeznań.

Jakób Czornij badany był 4-krotnie. W dn. 28 września 1934 przesłuchany był w urzędzie śledczym w Warszawie w charakterze świadka. Zeznał on wówczas, że w Lublinie mieszkał od dwóch lat u niejakich Maciejewskich. Pokój wynajmował pod warunkiem, że mieszkać z nim mogą również inni sublokatorzy.

„Nauczyciel z lubelskiego".

W czerwcu 1934 r. około godz. 12 w nocy został zawiadomiony przez Maciejewską, że przyszedł do niego jakiś mężczyzna. W pokoju Czornij zastał nieznanego mężczyznę. Przybyły oświadczył, że jest nauczycielem z lubelskiego i udaje się w stronę Lwowa. Mężczyznę tego Czornij opisuje jako wzrostu wysokiego, szczupłego, szatyna, bez płaszcza, ubranego w marynarkę i długie spodnie tego samego koloru, zdaje się bronzowego. Na nogach miał czarne półbuciki. Swetra nie posiadał. Twarz miał bez zarostu. Włosy gęste, zaczesane do góry. Czornij utrzymuje, że z nim wcale nie rozmawiał. Nazajutrz rano około 9—10, gdy oskarżony leżał jeszcze w łóżku, mężczyzna ów wyszedł, powiedziawszy „dowidzenia". **Mówił zupełnie poprawnie po polsku** bez żadnego akcentu. Co się z nieznajomym później stało, Czornij nie wie. Na dalsze pytania Czornij zeznaje, że pozatem dawał nocleg jeszcze innym mężczyznom podczas świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy.

Przesłuchany w dn. 28 grudnia w Warszawie, już w charakterze oskarżonego, Czornij nie przyznał się do należenia do OUN i ukrywania na polecenie tej organizacji w swoim pokoju w Lublinie sprawcy zabójstwa min. Pierackiego. Do sprawy wyjaśnił, że podtrzymuje w całej rozciągłości swe zeznania, złożone w dn. 28 września 1934 r. w charakterze świadka.

Na zapytanie odpowiedział, że Malucy nie zna. Pozatem zaprzeczył, by w październiku 1933 r. był u niego Maluca lub jakikolwiek inny osobnik, który się zgłosił do niego w sprawie udzielania noclegu i zaopiekowania się po wymienieniu hasła i odzewu osobie, któraby się zgłosiła do niego w przyszłości.

Osk. Czornij zeznawał jeszcze dwa razy w dn. 27 stycznia i 16 lipca 1935 r. Oświadczył on przytem, że studenta Kuka znał z Uniwersytetu w Lublinie, nigdy z nim o OUN nie rozmawiał i Kuk nie proponował mu wstąpienia do żadnej organizacji. Po okazaniu fotografji Malucy, Czornij oświadczył, że nie wie, kto to jest. Oskarżony wyjaśnił dalej, że część znalezionych u niego w czasie rewizji przedmiotów należy do Matwiejewa, dokumenty zaś należą do osób na nich wymienionych. W sprawie znalezionych u niego notatek stenograficznych zeznał, iż nie wie, do kogo one należą.

Po odczytaniu zeznań osk. Czornija, przewodniczący zarządził kilkuminutową przerwę, podczas kórej sprowadzono na salę następnego oskarżonego Eugenjusza **Kaczmarskiego.**

Rozstrój psychiczny Czornija.

Po krótkiej przerwie obrońca osk. Pidhajnego adw. Hankiewicz wnosi o odczytanie z akt sprawy, danych dotyczących badania stanu zdrowia osk. Czornija oraz o sprowadzenie go na salę.

Przewodniczący zarządza odczytanie z akt sprawy wyników badania lekarskiego, z których wynika, że osk. Czornij był systematycznie badany od dnia 28 stycznia 1935 r. do dnia 6 lutego 1935 r. przez dr. Szpakowskiego, który stwierdził, że Czornij w okresie tym przechodził **psychozę reaktywną o charakterze sytuacyjnym a mianowicie więziennym.** Zdaniem lekarzy oskarżony powinien był być umieszczony w pozawięziennym zamkniętym zakładzie psychjatrycznym. Na skutek tego orzeczenia sędzia śledczy postanowił oddać oskarżonego Czornija pod obserwację na przeciąg 6 tygodni do państwowego zakładu dla psychicznie chorych w **Tworkach.** W wyniku 6-tygodniowej obserwacji biegli stwierdzili u osk. Czornija **rozstrój psychiczny** o wyraźnym charakterze reaktywnym, co związane być ma z jego sytuacją więźnia w śledztwie. Niema jednak żadnej podstawy do przypuszczenia, by w okresie poprzedzającym aresztowanie, a wszcze gólności w okresie inkryminowanych mu czynów, był on dotknięty jakiemkolwiek cierpieniem psychicznem, któreby miało wpływ na ówczesne jego postępowanie. Zdaniem psychjatrów, oskarżonego Czornija, o ile na to pozwalają warunki śledztwa, trzymać należy nie w odosobnieniu i pod stałą opieką lekarską.

Po odczytaniu tych danych, obrońca Hankiewicz wnosi, by sąd okręgowy stwierdził w zarządzie więzienia, czy zastosowano się do tego orzeczenia biegłych, a jeżeli nie, by sąd wydał odpowiednie polecenia.

Prokurator Żeleński za zgodą sądu zadaje oskarżonemu pytanie, czy ma on towarzysza w celi, na co oskarżony odpowiada przecząco. Wobec tego prokurator przyłącza się do wniosku obrońcy i wnosi o stwierdzenie, czy od czasu ekspertyzy lekarskiej oskarżony pozostawał w odosobnieniu.

Przewodniczący ogłasza postanowienie sądu, w myśl którego zasięgnięte będą w tym względzie informacje. Przewodniczący zarządza następnie **30-minutową przerwę.**

Katastrofalna burza we Włoszech.

Neapol, 23 XI. (PAT) Nad całemi południowemi Włochami przeszły nie zwykle silne burze, które spowodowały olbrzymie straty. **Oficjalnie zanotowano 37 wypadków śmierci. Kilkaset osób jest rannych.** Wszystkie rzeki i strumienie wezbrały, wyrządzając wielkie szkody. W Catanzaro Sala dwa domy zawaliły się. Pod gruzami zginęło 9 osób. W Catanzaro Marina zanotowano 3 wypadki śmierci. W pobliżu stacji Catane zawalił się dom. Z pod gruzów wydobyto zwłoki trzech osób. W akcji ratunkowej biorą udział karabinierzy i oddziały faszystów. W miejscowości Serra San Bruno zawaliły się również domy, grzebiąc 14 osób.

W wezbranym potoku Mussofile utopiło się 10 osób.

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna na całym obszarze nawiedzionym przez katastrofę, przerwana.

WYBUCH WULKANU.

Nowy Jork, 23 XI. (PAT.) Wulkan Mauna Lea na wyspach Hawajskich wznowił gwałtownie swą działalność. Olbrzymie potoki lawy spłynęły ze zbocza góry, zalewając obszar 20 klm. Miasto Hilo, odległe od wulkanu o kilkadziesiąt kilometrów jest zagrożone.

BANKRUCTWO FABRYKI BLERIOTA.

Paryż, 2? XI. (PAT.) Znana fabryka samolotów Bleriota zawiesiła wypłaty. Jednocześnie wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom. Fabryka Bleriota zatrudniała kilka tysięcy robotników i w czasie wojny światowej zbudowała zgórą 10 tysięcy samolotów.

Giełda z dnia 23 listopada.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.90, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.20, Holandja 359.50, Londyn 26.26, N. Jork kabel 5.32, Oslo 131.90, Paryż 35 1/2, Praga 21.98, Szwajcarja 172.10. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. konwers. 63, 6 prc. poż. dol. 78, 4 prc. poż. dolar. 52.75, 7 prc. poż. stabiliz. 61.63. **Akcje:** Bank Polski 95.50, Starachowice 31.50. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.32.

Wiadomości bieżące.

23 listopada 1935

Sobota

Klemensa pap.
Jutro: Jana od K.
Wschód słońca 7·08
Zachód „ 15·35

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 15.30 Wiedeńska rewja. — Godz. 20 Wiedeńska rewja.

Niedziela godz. 15.30 „Kopciuszek". — Godz. 20 Wiedeńska rewja.

TEATR ROZMAITOSCI.

Sobota godz. 20 „Szesnastolatka".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Ucieczka".
CHIMERA: „Ostatnia serenada".
COLOSSEUM: „A. B. C. miłości" i rewja.
KOPERNIK: „Bengali".
MARYSIENKA: „Bengali".
MUZA: „Noce wiedeńskie".
PALACE: „Epizod" z Paulą Wessely.
PAN: „Legjon nieustraszonych" z Wallace Beery.
PAX: „Eskimo" i komedyjka.
RAJ: „Melodje cygańskie".
STYLOWY: „Piekło Dantego" oraz rewja.
SWIT: „Dwie Joasie".
TON: „Kaprys hiszpański" Marlena Dietrich.
UCIECHA: „Niebezpieczny flirt" i rewja.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem przed oczyma publiczności lwowskiej wystąpi rewja Gruenbauma i Farkasa wraz z całym zespołem. Zespół ten wystąpi jedynie 3 razy w dwóch programach.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 8 w. sztuka F. i A. Stuartów pt. „Szesnastolatka". W głównych rolach wystąpią pp. Bohdańska, Jakubińska, Kossocka, Kwiatkiewiczowa, rolę tytułową kreuje J. Martini, nadto wystąpią pp. Krasnowiecki i Połoński. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego. Oprawa plastyczna Otto Rexa.

— **„Kopciuszek" wielka niespodzianka dla dzieci.** Teatr Wielki wystawi w najbliższą niedzielę popołudniu baśń dla dzieci „Kopciuszek".

— **Próby „Przygody w Grand Hotelu".** W Teatrze Wielkim rozpoczęły się próby operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu". Zaangażowano do wystawienia specjalne siły śpiewacze.

KOMUNIKATY.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że w poniedziałek 25 bm. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 staraniem Sekcji automobilowo-lotniczej PTP. odczyt p. Bolesława Wiśnickiego asystenta Politechniki lw. pt. „Rozwój lotnictwa na tle wystawy medjolańskiej" (października 1935). Część I. Płatowce. Początek o godz. 18.30.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie naukowe Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 18-tej w Instytucie Zoologicznym UJK.

— **Dyrekcja kina-teatru „Colosseum"** zawiadamia, że z dniem 30 bm. nastąpi otwarcie kino-rewji „Colosseum" z zespołem wielkiej rewji warszawskiej pod kier. znanego humorysty Czesława Skoniecznego z udziałem pp. Ireny Rożyńskiej, Popielewskiej, Idy Łackiej, Boruńskiego, baletu Wierzyńskiego i innych. A więc zespół, jakiego bywalcy „Colosseum" się spodziewali. Bliższe szczegóły w afiszach.

KRONIKA MIEJSKA.

Pożegnanie gen. Rómmla. Dziś o godz. 15.10 opuszcza Lwów, po wieloletnim pobycie na stanowisku inspektora armji, gen. dyw. Juljan Rómmel, który został przeniesiony do Warszawy. W ciągu tych kilku lat gen. Rómmel nawiązał ścisły kontakt ze społeczeństwem wszystkich trzech województw wschodnio-małopolskich, po zostawiając po sobie najlepsze wspomnienie. To też miasto Lwów, oraz ludność ziem południowo-wschodnich żegna gen. Rómmla z prawdziwym żalem i życzy Mu jaknajowocniejszej pracy na nowem stanowisku w Warszawie. — Onegdaj jeszcze nastąpiło pożegnanie gen. Rómmla z podległymi mu jednostkami wojskowemi. Następca na stanowisku inspektora armji we Lwowie, b. wiceminister gen. Fabrycy, objął już urzędowanie.

Wycieczka węgierska we Lwowie. Z okazji pobytu wycieczki węgierskiej we Lwowie urządza Polsko-Węgierskie Towarzystwo wspólnie z PAZZN Liga zebranie, na którem jeden z członków delegacji węgierskiej dr. Taellner, docent ekonomji uniwersytetu w Budapeszcie wygłosi odczyt w języku niemieckim pt. „Istota współpracy polsko-węgierskiej". Odczyt od będzie się w sali Izby handlowo-przemysłowej, ul. Bourlarda 5, w środę dnia 27 bm. o godz. 18.30. Wstęp wolny.

W 15-tą rocznicę dekoracji Lwowa Krzyżem „Virtuti Militari".

W dalszym ciągu uroczystości ku czci 17-tej rocznicy obrony Lwowa i 15-tej rocznicy dekoracji miasta, odbyło się na Rynku lwowskim odsłonięcie znaków chwały miasta.

Niezapomnianym dla lwowian pozostanie dzień 22 listopada 1920 r., gdy Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski dekorował herb Lwowa najwyższem odznaczeniem orderu Virtuti Militari.

Odsłonięcie tego herbu wmurowanego u głównego wejścia do ratusza, jakoteż nadanemu miastu Krzyża Obrony Lwowa odbyło się wczoraj pop.

U wejścia do ratusza zgromadziły się związki kombatanckie ze sztandarami, korpus oficerów, reprezentanci władz i instytucyj oraz prezydjum miasta z gronem członków Rady m.

O godz. 17 przybył dowódca okręgu jako zastępca ministra spraw wojskowych gen. Litwinowicz. Orkiestra 19 pp. ustawiona z kompanją honorową odegrała hymn państwowy. Gen. Litwinowicz przeszedł przed kompanją, poczem przywitał się z obecnymi dygnitarzami miasta.

Następnie wstąpił na mównicę i po krótkiem żołnierskiem przemówieniu odsłonił herb miasta i Krzyż Obrony Lwowa. Orkiestra zaintonowała I. Brygadę.

Zkolei zabrał głos imieniem Kapituły Krzyża Obrony Lwowa dr. Węgrzynowski i skreśliwszy znaczenie obrony Lwowa wręczył prez. Drojanowskiemu dyplom Krzyża Obrony Lwowa dla miasta.

Przyjmując ten dyplom prez. Drojanowski wygłosił gorące przemówienie a wkońcu złożył na ręce gen. Litwinowicza podziękowanie dla min. spraw wojskowych a dr. Węgrzynowskiemu za honor, jaki spotkał miasto. Mówca zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Podniosła uroczystość wywarła wielkie wrażenie wśród licznie zebranej publiczności.

——o——

Lwów — Gród lotniczy.

Uroczystość w Aeroklubie lwowskim.

Aeroklub Lwowski obchodził wczoraj piękną uroczystość poświęcenia własnego hangaru. Aczkolwiek sam fakt zbudowania hangaru nie stanowi tak doniosłego wydarzenia w życiu naszego lotnictwa, to jednakże obecność przedstawicieli najwyższych władz lotniczych stała się powodem manifestacji, mającej ogromne znaczenie dla rozwoju lotnictwa we Lwowie. Na uroczystość przybył bowiem z Warszawy wiceminister komunikacji inż. **Bobkowski** w towarzystwie pułkowników **Turbiaka i Domesa** z departamentu lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji oraz przedstawiciele władz lwowskich z wojewodą **Beliną Prażmowskim** na czele.

Koło hangaru na lotnisku w Skniło wie zebrali się licznie członkowie Aeroklubu oraz przedstawiciele władz. Po powitaniu p. Ministra zebrani udali się do nowego hangaru. Rozległe wnętrze zapełnione jest samolotami szkolnemi i sportowemi. Przy małym ołtarzyku ks. **Zak** odprawił krótkie modły i poświęcił nowo zbudowany hangar, poczem wygłosił podniosłe na wysoką nutę patrjotyczną nastrojone, kazanie.

Zkolei zabrał głos wiceminister Bobkowski, który na wstępie stwierdził, iż uroczystość tą pragnie wyzyskać dla podkreślenia roli, jaką Lwów odegrał w historji naszego lotnictwa, a temsamem chce podnieść wartości Lwowa jako grodu lotniczego, aby wysunął on się przed oczy społeczeństwa i był przez nie należycie podziwiany i doceniany. Po skreśleniu dziejów pierwszych wysiłków lotniczych Lwowa od r. 1905 począwszy, p. Minister omówił wyniki prac ostatnio dokonanych.

Główną zasługą Lwowa — to **praca nad rozwojem szybownictwa w Polsce. Lwów — to kolebka szybownictwa.** Stąd wywodzi się Bezmiechowa, jej słynna już na całą nie tylko Polskę, lecz i Europę szkoła, znane są prace naukowe i teoretyczne Instytutu Techniki Szybownictwa.

Znane są również i należycie oceniane prace nad lotnictwem sportowem silnikowem. **Lwów dobrze się zasłużył krajowi w swej pracy nad rozwojem polskiego lotnictwa.**

Rząd ocenia należycie te wysiłki i zasługi Lwowa i ze swej strony **będzie popierał nadal prace lotnictwa lwowskiego,** aby Lwów utrzymywał się nadal na należnem mu miejscu wśród najpierwszych miast Rzeczypospolitej.

Lwów jest zawsze uważany za najważniejszy port lotniczy, łączący Polskę ze wschodem i południem. Z tej też przyczyny na lotnisku lwowskiem budują się, nawet przed stolicą, pierwsze drogi startowe w Polsce. Lotnisko to jedno z pierwszych będzie zaopatrzone w najbardziej nowoczesne urządzenia i instalacje lotnicze, umożliwiające loty tak zwane ślepe oraz nocne.

Przewiduje się dalszy rozwój szkoły szybowcowej w Bezmiechowej i stworzenie w niej ośrodka ćwiczebnego.

Również i sport lotniczy silnikowy będzie doznawał możliwie jak najbardziej szerokiego poparcia.

Sądzę, że to poparcie rządu oraz dalsze wysiłki społeczne Lwowa stworzą nowe realne czynniki rozwoju i potęgi rodzimego lotnictwa i państwa — zakończył p. Minister.

Zkolei przemawiali prezes Aeroklubu Lwowskiego prof. Geissler i w imieniu pilotów lwowskich p. Wanda Olszewska. Prof. Geissler dziękując p. min. Bobkowskiemu za przyjazd do Lwowa na uroczystość otwarcia hangaru, podziękował równocześnie p. min. Bobkowskiemu, gen. Popowiczowi oraz Firmie Małopolska za wielką pomoc, wykazaną przy budowie hangaru.

Po obejrzeniu hangaru, podczas którego wyjaśnień udzielali członkowie Aeroklubu lwowskiego, odbył się pokaz lotniczy, w którym wzięło udział kilka awionetek i szybowiec LKT, pilotowany przez p. Kotowskiego.

Uroczystość zakończyła się śniadaniem w salach kasyna oficerskiego 6 pułku lotniczego na Skniłowie.

Wieczorem władze Aeroklubu podejmowały zaproszonych gości oraz członków Klubu, herbatką w lokalu Klubu.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Wiktor Junosza-Dąbrowski otrzymał nagrodę dziennikarską PUWF. W lokalu Państw. Urz. Wych. Fiz. odbyło się w piątek posiedzenie komisji nadawczej nagrody dziennikarskiej PUWF. Komisja postanowiła nadać pierwszą nagrodę dziennikarską PUWF. Wiktorowi Junoszy-Dąbrowskiemu.

Otwarcie sezonu hokejowego. W sobotę i niedzielę nastąpi na Śląsku na sztucznym torze lodowym otwarcie sezonu hokejowego. Turniej inauguracyjny zgromadzi 4 zespoły: Cracovii, Pogoni lwowskiej, 09 Beuthen z Śląska Opolskiego i reprezentacji Katowic.

Dziwne postępowanie węgierskich zapaśników. Dziś w sobotę miał się odbyć w Katowicach mecz zapaśniczy pomiędzy reprezentacjami Budapesztu i Śląska. Tymczasem Węgrzy przejechali wczoraj przez Katowice, nie zatrzymując się na Śląsku. Postępowanie Węgrów jest dość dziwne ze względu na to, że reprezentacja ta telegraficznie potwierdziła swą zgodę na rozegranie meczu w Katowicach. Oczywiście Śląski Zw. Zapaśniczy musiał mecz odwołać.

Przez całą zimę będą grali w piłkę nożną. Rozgrywki o mistrzostwo Ligi Śląskiej będą się odbywały przez całą zimę bez przerwy.

Kopiec Marszałka Piłsudskiego będzie wykończony za rok.

W najbliższym czasie zpowodu zimy będą wstrzymane roboty ziemne przy Kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem. Jak wiadomo, wysokość Kopca oznaczono na 34 metry. Obecnie Kopiec osiągnął 14 m. wysokości. Robót ziemnych dokonano dotąd przeszło 60 pro. Wysokość Kopca oznaczona jest przez umieszczenie masztu, na którym znajduje się lampa żarowa. Napływ wycieczek mimo pory zimowej, jest bardzo duży. Dotąd na Sowińcu było więcej niż 600 tysięcy osób.

W najbliższym czasie rozpisany będzie konkurs na projekt architektoniczny, dotyczący dokonania drogi dojazdowej i placu kookoła Kopca.

Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu będzie całkowicie wykończony w roku 1936 na jesieni, w okresie listopadowego Święta Niepodległości.

Rozmowa z wybranką fortuny.



Do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej zgłasza się jedna z wielu szczęśliwych graczy loteryjnych, p. Marja Tomaszewska, trzymając w zaciśniętej ręce maleńką ćwiartkę zadrukowanego papieru. Maleńka, a jednocześnie tak bardzo ważna, bo stanowiąca o całej przyszłości p. Tomaszewskiej i jej rodziny. Jest to bowiem ćwiartka losu Loterji Państwowej. Nr. 122.914, na który w ostatnim dniu ciągnienia II-ej klasy padło 100.000 zł.

— Całą noc oka nie zmrużyłam, ale to z radości — chętnie opowiada p. Tomaszewska. — Przecież to jest wymodlone szczęście, już mi ręce opadały...

Mąż, ślusarz bez zajęcia od dwóch lat... Matkę tylko co pochowałam... Ojciec, staruszek 80-letni, na utrzymaniu... Siostra wdowa sparaliżowana. A tu znikąd ani grosza...I na tę ćwiartkę losu pieniędzy nie było, ale wyprosiłam, wybłagałam ojca i pożyczył 10 zł. z pieniędzy, które sobie na przyzwoity pogrzeb odłożył, choć nigdy nie wierzył w wygraną: „Biedny nie wygra" — mawiał — a ot przekona się teraz, że i nad ubogim Opatrzność czuwa.

— Co pani zamierza zrobić z wygranemi pieniędzmi? — pytamy.

Radosna twarz p. Tomaszewskiej wyraża w tej chwili widoczne zafrasowanie.

— Nie wiem. Tyle pieniędzy w domu trzymać nie sposób, mogą okraść, ograbić... Naturalnie, narazie pozostawię je w Banku Gospodarstwa Krajowego. Tam są zupełnie bezpieczne, a przynajmniej nie będę miała pokusy, żeby wydać. Później, pewnie mąż mój otworzy za te pieniądze warsztat ślusarski, żeby było coś swego i żeby pieniądze się nie rozeszły.

Odeszła. Napływają wciąż nowi gracze, grupkami, pojedyncze. Wszyscy mają radość w oczach, a w rękach tęczowe ćwiartki szczęśliwych losów.

A gdy ostatnia fala odpłynie — zapanuje w Dyrekcji Loterji chwilowa cisza, którą rychło, bo już 12 grudnia, przerwie ciągnienie III-ej klasy, budząc w tysiącznych rzeszach grających nowe nadzieje i nowe uśmiechy.

Program radjowy.

Niedziela, 24 listopada.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo z Łodzi. 11: Płyty. 11.15: Otwarcie zjazdu deelgatów Zw. Of. Rez. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Rozmaitości teatralne. 12.15: Poranek muzyczny. 14: Recytacja prozy. 14.20: Reportaż muzyczny C. Nahlik. 15: Skrzynka leśna. 15.15: Płyty. 15.25: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.38: Płyty. 15.45: Pogadanka. 16: Łamigłówki 16.15: Recital fortepianowy. 16.45: Chór. 17: Płyty. 17.40: Audycja muzyczno-słowna. 18: Recital śpiewaczy. 18.30 Słuchowisko. 19.25: Koncert reklamowy. 19.40: Wiad. sport. 19.45: Nowości literackie. 20: Koncert. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30: Feljeton. 21.45: Wiad. sport. 22: Muzyka taneczna. 23.05: Płyty.

Poniedziałek, 25 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Muzyka salonowa. 13.30: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Lekcja jęz. niemieckiego. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.45: Skecz. 17: Reportaż. 17.20: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18: Orkiestra kameralna. 18.30: Listy od dzieci. 18.45: Płyty. 19: Pogadanka. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Muzyka ludowa. 20.20: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Wieczór literacki. 21.45: Koncert symfoniczny. 20.45: Płyty.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 2367/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1935 o godz. 10.15 we Lwowie, ul. Halicka Nr. 1 odbędzie się na wniosek Janiny Kułajówny 2-ga licytacja ruchomości, składających się z fortepianu, kredensu palisandrowego i lustra dużego z konsolą, oszacowanych na łączną sumę zł. 610. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 11 listopada 1935. 4550K

Km. 751/35. Ogłoszenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zborowie, na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1935 o godzinie 10-tej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Zborowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do inż. Joachima Juraszka i Józefy Juraszkowej w Zborowie i składających się z urządzenia domowego i maszyny do szycia marki „Gritzner", oszacowanych na łączną sumę zł. 1350 na zaspokojenie wierzytelności Firmy Lorenc Mandrella w Swierczu i Józefa Bielfelda w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zborów, 20 listopada 1935. 4551K

Km. 570/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Potoku złotym Fornal Władysław, mający kancelarję w Potoku złotym na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1935 o godz. 11 w Potoku złotym odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zarządu Dóbr śp. Al. Gniewosza, składających się z 80 kóp wyki w snopkach, oszacowanych na łączną sumę zł. 800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Potok złoty, 19 listopada 1935. 4583K

Km. 48/35. Obwieszczenie o licytacji z ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Husiatynie Wincenty Trojnar, mający kancelarję w budynku sądowym w Husiatynie na podstawie art. 602 i 604 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1935 o godz. 10 przed poł. w Wasylkowcach pow. Kopyczyńce odbędzie się I. licytacja ruchomości, należących do Stanisława i Krystyny Ujejskich w Wasylkowcach, składających się: z 4 jałówek czerwonych 1 rocznych, 1 klaczy około 8 mies. (źrebię), 1 klaczy szpaczki 7 lat, 1 klaczy kasztanki 7 lat, 1 bryczki żółtej o 1 siedzeniu, 110 kóp pszenicy w stercie, 10 kóp jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę 2.250 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyż wymienionym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Husiatyn, 20 listopada 1935. 4582K

XII. Km. 968/35. Strona zobowiązana: Leonja Lorio, Eugenja Hochbaum i Stefanja Lorie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbędzie się dnia 23 grudnia 1935 r. o godz. 10 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13 w biurze Nr. 32 na zasadzie zatwierdzonych przez komornika warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Kraków Dzielnica XXII. Podgórze. Whl. 286. Oznaczenie realności: L. kat. 243 o powierzchni 790 m kw. Wartość szacunkowa z przynależnościami 103.480.06 zł. Najniższa oferta 51.741 zł. Do realności whl. 286 ks. gr. gm. kat. Kraków XXII. należą następujące przynależności: dom murowany 1-dno piętrowy oraz budynek sklepowy parterowy, oszacowane na zł. 93.598.06. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okr. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytac. Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godz. urzędow. w dziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu wyżej oznaczonego pisemnie lub ustnie do protokołu. Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych. W myśl § 172 ustawy ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru XII.

Kraków, 19 listopada 1935. 4602K

Km. 558 i 582/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Potoku złotym Fornal Władysław, mający kancelarję w Potoku złotym na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 o godz. 13 w Potoku złotym odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Adama Józefa Zenneggo not. w Potoku złotym, składających się z 2 krów żółto łysych i jednej otomany, oszacowanych na łączną sumę zł. 650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Potok złoty, 11 listopada 1935. 4595K

IV. Km. 1714/35. Regina Kaufman c/a M. Wiksel, R. Wiksel, F. Wiksel, A. Wiksel. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia 1935 o godz. 11-tej w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 36 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mojżesza Wiksel, Rózi Wiksel, Felicji Wiksel i Anny Wiksel, składających się z urządzenia cukierni, oszacowanych na łączną sumę zł. 1479. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Drohobycz, 21 listopada 1935. 4593K

Km. 2822/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Żółkwi, Stanisław Wałęcki, mający kancelarję w Żółkwi, ul. Słowackiego Nr. 10 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 grudnia 1935 o godz. 11-tej w Sądzie grodzkim w Żółkwi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Stanisława i Franciszki Hołub i Marji Żurkowskiej nieruchomości miejskiej obj. whl. 706 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I. część, położonej w Żółkwi, mającej urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Sądzie grodzkim w Żółkwi. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.060, cena zaś wywołana wynosi zł. 6707. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1006. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Żółkwi, Rynek Nr. 4 sala Nr. Oddział IV.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Żółkiew, 18 listopada 1935. 4581K

IV. Km. 1415/35, 1417/35 i 2598/35. Powszechny Bank Związkowy i Tow. c/a Maks Weingarten. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1935 o godz. 10-tej w Drohobyczu, ul. Szewczenki 6 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Maksa Weingartena i tow., składających się z urządzenia domowego itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 3.990. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Drohobycz, 20 listopada 1935. 4594K

Km. 937, 938/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie Józef Bojarski, mający kancelarję w Rymanowie, przy ul. Sanockiej Nr. 1/61 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 o godz. 10—14 w Besku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Pawła Bobaka, składających się z motoru starego, 8 m sześc. desek jasionowych, aparatu radjowego, głośnika, akumulatora i 10 krawężników betonowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 790. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rymanów, 19 listopada 1935. 4601K

I. Km. 3055/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I-go na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 26 listopada 1935 o godzinie 9-tej i pół w Lewandówce, ul. Grunwaldzka 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się z mebli, dywanów, lichtarzy, karniszów, firanek, garderoby itd. oraz budki drewnianej, oszacowanych na łączną kwotę około 700 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Stanisław Wolański
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru I.
ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p.

Lwów, 29 października 1935. 4600K

V. Km. 1993/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Zamkniętej 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 listopada 1935 o godz. 10.50 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie, przy ul. Żółkiewskiej l. 143, składających się z sprzętów domowych, oszacowanych na łączną kwotę 685 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru V.

Lwów, 7 listopada 1935. 4598K

Km. 1215/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej. Ludwik Jurkiewicz, mający kancelarję w budynku Sądu grodzkiego w Kozowej na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1935 o godz. 8.30 w Sądzie grodzkim w Kozowej w biurze Nr. 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wasyla Mudrego z Płotyczy nieruchomości obj. whl. 281 i 286 ks. gr. gm. kat. Płotycza, składających się z pb. 40/2, pgr. 95/2, 992/1, 770, 773/1, do której należą następujące przynależności: dom mieszkalny, stodoła, spichlerz i studnia. Księgi gruntowe znajdują się w Sądzie grodzkim w Kozowej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 11.605, cena zaś wywołania wynosi zł. 7736 gr. 66. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1160 groszy 50 Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich pap. wartośc., bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kozowej sala Nr. 8.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kozowa, 21 listopada 1935. 4592K

AMORTYZACJE

VI. Nc. 692/35/2. Uchwała. Na wniosek Salomona Klahra kupca we Lwowie, ul. Szopena 3 wdraża się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawowego N-396 nazwanego „Zobowiązanie dłużne" wystawionego przez Bank Polski Oddział w Tarnopolu, zawierającego oznaczenie obligacji zastawionych i ich numerów, a mianowicie 12 sztuk obligacyj III-ciej Serji Premjowej Pożyczki dolarowej wartości nominalnej po 5 dol. Nr.: 731173, 1216061, 1216071, 1216073, 1216075, 1216077, 1216079 1216080, 1216272, 1398742, 1398744, 1398747 oraz oznaczenie sumy pożyczkowej. Powyższy dowód zastawowy zaginął. Wzywa się posiadacza owego dowodu zastawowego, by w ciągu 6 miesięcy okazał Sądowi takowy lub wniósł zarzuty przeciw wnioskowi, o ileże po bezskutecznym upływie tego terminu dowód ten będzie umorzony. 4577

Sąd grodzki miejski Oddz. VI.

We Lwowie, dnia 10 października 1935.

UPADŁOSCI.

I. S. 11/34. W sprawie konkursowej firmy: „Stok" Spółdzielni Spożywczej z ogr. odpow. w Krakowie na zasadzie przepisu art. 157 kpc. w związku z przepisem § 172 ord. konk. i art. IV. przep. wprow. kpc. ustanawiam celem strzeżenia praw członków upadłej Spółdzielni, objętych obrachunkiem dopłat, którym wezwań do rozprawy w dniu 24 września 1935 z powodu nieznanych adresów nie doręczono, a mianowicie: Barberowski Karol, Bednarska Róża, Bleiweis Józef, Borkowski Tadeusz, Bronakowski Stefan, Bromowicz Wilhelm, Bubnicki Bronisław, Buchbinder Salomon, Bursztyn Henryk, Chamielcówna Jadwiga, Ettmayer Henryk, Eustachiewicz Czesław, Fiałkowa Daniela, Gelles Józef, Grajewska Zofja, Groyecki Mieczysław, Gucwowa Janina, Lichota Walenty, Majewska Helena, Mikulski Stanisław, Milli Marjan, Mrowiec Stefan, Nitoń Władysław, Opozda Edward, Pannenko Eustachy, Paszkiewicz Michał, Pharmadenta, Poklewska Kamila, Prysakówna Jadwiga, Rogowski Stanisław, Rutkowski Edward, Schiberl Zygmunt, Sielecki Włodzimierz, Hausner Zygfryd, Herstein Landau Regina, Jamrozówna Kazimiera, Karmański Marjan, Kobiałka Edward, Koczurowa Celina, Kopecki Jan, Kowalik Tadeusz, Kozłowski Władysław, Kroczek Adam, Kubiczek Mieczysław, Kusiak Jan, Kwaszyc Wincenty, Zachwiejowa Aniela, Zborowski Jan, Skibiński Ferdynand, Skóra Józef, Słyszowa Wiktorja, Staszysyn Olga, Stolarski Eugenjusz, Szopa Ludwik, Tyniecki Michał, Walcher Emil, Walczak Józef, Weidman Norbert, Wilkówna Zofja, Wołczyński Wincenty, Wyderka Władysław, Zabłocki Paweł, Zegartowski Stanisław, kuratora wspólnego w osobie dotychczas pełniącego te obowiązki dr. Klemensa Jassema adwokata w Krakowie, ul. Dunajewskiego 2, któremu polecam należyte strzeżenie praw kurandów. Zarazem w sprawie tej wyznaczam dodatkowo rozprawę nad obrachunkiem dopłat w odniesieniu do powyższych na dzień 28 listopada 1935 godzina 10 rano w Sądzie okręgowym w Krakowie, ul. Grodzka 52, biuro Nr. 119 I. p., o czem zawiadamiam kuratora, zarządcę konkursowego oraz upadłą Spółdzielnię.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Krakowie, 31 października 1935. 4576

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.